

Dr Janusz KUMALA MIC

Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”, Licheń

BOLESNA KRÓLOWA POLSKI

Teologiczna interpretacja obrazu Matki Bożej Licheńskiej

Sanktuaria maryjne tworzą – jak to określił święty Jan Paweł II – swoistą „geografię” wiary i pobożności maryjnej (por. RM 28). Zasięg ich oddziaływania jest różny, ale zawsze istotny dla życia wierzących, zwłaszcza w przestrzeni pobożności ludowej¹. Wielość sanktuariów nie ma prowadzić do konkurencji między nimi czy też „podziału” kompetencji, obszaru działania, ale według zasady „różnorodność w jedności” ma pomagać wierzącym w spotkaniu z tajemnicą Boga, a także ukazywać misję Matki Bożej w życiu Kościoła.

Nie jest trudno zauważyć, że sanktuaria maryjne naznaczają w sposób bardzo wyraźny „maryjną drogę duszpasterstwa” Kościoła w Polsce². O maryjnej specyfice duszpasterstwa mówił w 1992 roku święty Jan Paweł II do polskich biskupów w czasie wizyty *ad limina Apostolorum* i zalecił, aby tej drogi nie zagubić w trzecim tysiącleciu³. Wskazanie Jana Pawła II zachęca, aby widzieć obecność Maryi w całokształcie programów i działań duszpasterskich. Nie może się ona jednak wyrażać jedynie na płaszczyźnie pobożnościowej, ale powinna być postrzegana jako wzorcza i inspirująca życie codzienne Kościoła: „Maryjny wymiar przenika całe życie Kościoła. Przepowiadanie słowa, liturgia, różne praktyki charytatywne i kultowe – wszystko to wzbogaca się i odnawia dzięki więzi z Maryją”⁴.

¹ Por. J. Kumala, *Znaczenie sanktuarium maryjnego dla pobożności ludowej*, w: *Maryjne orędownie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego, Gietrzwałd, 13-15 września 2002 r.* (Biblioteka mariologiczna, 5), red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 129-145.

² J. Kumala, *Sanktuaria maryjne w służbie polskiej drogi maryjnej*, w: *Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Pasierbiec, 21-23 października 2006 r.* (Biblioteka mariologiczna, 10), red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa – Pasierbiec 2007, s. 165-183; J. Kumala, *Licheń – nowe miejsce w geografii kultu maryjnego*, „Ateneum Kapłańskie” 153 (2009), s. 351-362.

³ „Niech ta polska droga maryjna trwa i umacnia się, żebyśmy nigdy tej drogi nie zgubili pod nogami. Żebyśmy zawsze nią szli nie tylko w tym minionym tysiącleciu, ale także w tym, które się zbliża”. Cyt. za: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 274-275.

⁴ Jan Paweł II, *Maryja w duchowym doświadczeniu Kościoła* (Audiencja generalna, 15 listopada 1995), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998)*, red. A. Szostek, t. 4, Warszawa 1999, s. 116.

Pielgrzym poszukuje w sanktuariach doświadczenia spotkania z miłującym Bogiem, który odnowi jego chrześcijańskie życie. „Kościół w nich [sanktuariach] i poprzez nie stara się wypowiadać miłość do Boga w sposób żywszy, gorętszy i radykalniejszy. Kościół odświeża się i karmi dobrami łask swoich sanktuariów”⁵.

Sanktuaria maryjne, od wieków obecne w życiu Kościoła⁶, mają w swojej historii swój *kairos*, czyli czas szczególnie sprzyjający rozwojowi i służbie Kościołowi. Przyglądając się jakiemuś określönemu sanktuarium można zatem pytać: w jaki sposób wpisuje się ono w codzienne duszpasterstwo Kościoła? Jakie obszary eklezjalnej rzeczywistości może inspirować? W czym tkwi jego „specyfika”, „charyzmat”, czyli w jaki sposób może służyć Kościołowi naszych czasów? Jednym słowem: dlaczego ono istnieje?

Niech te pytania inspirują naszą refleksję nad *charyzmatem licheńskiego sanktuarium*. Złożoność i wieloaspektowość zagadnienia nie pozwala na jego wyczerpujące omówienie, dlatego skoncentrujemy naszą uwagę przede wszystkim na teologicznej refleksji nad obrazem Matki Bożej Licheńskiej jako głównej inspiracji duszpasterstwa w licheńskim sanktuarium.

1. Dlaczego jest ważna troska o charyzmat sanktuarium?

Sanktuarium jest wydarzeniem, które należy widzieć w perspektywie charyzmatycznej jako dar Ducha Świętego dla pielgrzymującego ludu Bożego. Stąd też fundamentem duszpasterstwa sanktuarijnego jest troska o zachowanie tożsamości sanktuarium, czyli tego wszystkiego, co określa jego istotę i przesłanie.

1.1. Sacrum sanktuarium

Pozytywne oddziaływanie sanktuarium maryjnego w dużym stopniu zależy od jego wierności temu, co możemy nazwać „tożsamością sanktuarium”⁷, której istotą jest *sacrum* świętego miejsca. Należy zatem czuwać, aby w codziennej posłudze duszpasterskiej nie zagubić *sacrum* sanktuarium, pamiętając o tym, że jest ono miejscem świętym, które Bóg wybiera, aby „umożliwić człowiekowi bardziej bezpośrednie spotkanie z Nim”⁸. Wyjątkowość i szczególność sanktuarium jako miejsca świętego nie może jednak przesłonić pielgrzymowi prawdy o tym, że

⁵ S. Nowak, *Niektóre aspekty teologii Jubileuszu 2000 w zastosowaniu do sanktuariów*, „Liturgia Sacra” 5 (1999), nr 2, s. 282.

⁶ Szerzej zob.: G. Besutti, *Santuari e pellegrinaggi nella pietà mariana*, „Lateranum” 48 (1982), s. 450-504; tenże, *Santuari*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. De Fiores, S. Meo, C. Balsamo, Milano 1985, s. 1253-1272.

⁷ L. M. De Candido, *Santuari mariani e pellegrinaggi*, w: *La Vergine Maria nel cammino orante della Chiesa. Liturgia e pietà popolare*, red. E. M. Toniolo, Roma 2003, s. 186-191.

⁸ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, nr 1, w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów*, s. 14.

„Bóg jest obecny w równej mierze we wszystkich miejscach na ziemi, tak że cały świat może uchodzić za «świątynię» Jego obecności”⁹. „Święta przestrzeń”, jak określimy sanktuarium, przechowuje „znaki nadzwyczajnych zbawczych interwencji Boga”¹⁰. Stąd też w takich miejscach „spotkanie z rzeczywistością Boską może stać się przeżyciem głębszym”¹¹ niż w innych miejscach. W konsekwencji sanktuarium (także maryjne) winno jawić się pielgrzymowi jako znak inicjatywy Boga, który pragnie porozumieć się z człowiekiem, znak tego, że Bóg go szuka i chce odnowić, i zacieśnić z nim zbawcze przymierze¹².

Racją powstania i trwania sanktuarium (także maryjnego) jest zatem jego teocentryzm, który przejawia się w tym, że w sanktuarium Bóg wychodzi ku człowiekowi z inicjatywą zbawczą, oczekując od niego otwarcia i współpracy. Jeśli zapomni się o tej prawdzie w zarządzaniu sanktuarium, wówczas może ono, niepostrzeżenie, przekształcać się w „przedsiębiorstwo religijne”, w którym coraz bardziej zaczyna się zwracać uwagę na liczbę pielgrzymów, a nie na *jakość* ich spotkania z Bogiem. Znaczenie sanktuarium w Kościele nie zależy od jego wielkości czy popularności, ale od tego, na ile potrafi być świętą przestrzenią spotkania człowieka z Bogiem. W duszpasterskiej posłudze rzeszom pielgrzymów należy służyć tak, aby usłużyć każdemu z nich indywidualnie. Tłum nie może przesłaniać konkretnej osoby, która oczekuje zauważenia i pomocy w jej indywidualnych potrzebach i problemach, co dokonuje się przede wszystkim poprzez posługę w konfesjonale lub w różnego rodzaju poradniach. Nadto, ważna jest otwartość duszpasterzy i gotowość do spotkania oraz rozmowy z pielgrzymem. W sanktuarium duszpasterz powinien mieć czas dla poszukujących Boga. Oczywiście, realizacja tego postulatu nie zawsze jest łatwa, na pewno trudniej o to w dużym sanktuarium, a łatwiej w mniejszym. Stąd też należy doceniać każde sanktuarium i w miarę możliwości tworzyć z nich przestrzeń spotkania człowieka z Bogiem, w którym duszpasterz może pełnić rolę duchowego przewodnika.

Licheńskie sanktuarium ma wyjątkową szansę, aby być świętą przestrzenią, w której pielgrzym (czy turysta) doświadcza *sacrum* miejsca. Sprzyja temu duży obszar naznaczony znakiem świątyni z cudownym wizerunkiem Matki Bożej oraz znakiem objawień maryjnych w grąblińskim lesie. Należy jednak dbać, aby w sanktuarium *profanum* nie wkraczało na teren *sacrum*, ale aby było w jego służbie¹³.

⁹ Tamże, nr 2.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² T. J. Fułat, *Funkcja sanktuariów w Kościele – aspekt teologiczno-prawny*, „Przegląd Kalwaryjski” 2002, nr 7, s. 324.

¹³ Por. Z. Krochmal, *Profanum w służbie sacrum licheńskiego sanktuarium*, „Peregrinus Cracoviensis” 2010, s. 133-149.

1.2. Specyfika sanktuarium

Tożsamość sanktuarium odnosi się też do jego specyfiki, która wyraża się w tytule nadawanym świętemu obrazowi (lub figurze) oraz w całym dziedzictwie historyczno-kulturowym miejsca. Ważne jest to, aby pielęgnować pamięć początku sanktuarium (nadzwyczajne wydarzenie, często cud w przekonaniu ludzi, czy też fakt objawień maryjnych¹⁴) oraz pamięć historycznej drogi (rozwój kultu, ważniejsze wydarzenia religijne, wota)¹⁵, bo w ten sposób można rozpoznawać sens i przesłanie sanktuarium.

Jeśli chce się przybliżyć do tajemnicy jakiegoś sanktuarium, trzeba koniecznie – używając określenia świętego Jana Pawła II – wsłuchać się, jak bije serce ludu w tym sanktuarium. Należy spojrzeć na jego początek, który w istotny sposób określa dalszy rozwój oraz wnikać w ducha sanktuarium, w jego specyfikę. W niezwykle sugestywny sposób wyjaśnia to dokument Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych: „Do tajemnicy [człowiek] zbliża się w postawie zdumienia i adoracji, z uczuciem zachwyty wobec daru Bożego, dlatego do sanktuarium wchodzi się w postawie adoracji. Kto nie jest zdolny do zachwyty wobec dzieł Bożych, kto nie pojmuje nowości tego, co dokonuje Pan w swej inicjatywie miłości, ten nie będzie w stanie zrozumieć głębokiego sensu i piękna kryjących się w sanktuarium”¹⁶.

Każde sanktuarium ma sobie właściwą specyfikę, misję i zadanie w Kościele. To dlatego właśnie nie ma wśród nich konkurencji, ale wzajemne uzupełnianie się, dopełnianie. Dokument *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego* zachęca, aby podkreślać „specyficzne aspekty związane z danym sanktuarium, ze szczególnym przesłaniem odnoszącym się do niego, z «charyzmatem», jaki Pan mu powierzył, a który Kościół uznał, i z często bardzo bogatym dziedzictwem tradycji i zwyczajów, jakie w nim istnieją”¹⁷.

Można zatem mówić o celu sanktuarium, o jego przesłaniu. Dotyczy ono jakiejś tajemnicy Chrystusa, Maryi bądź świętych Pańskich. Czasem to specyficzne przesłanie związane jest z objawieniami, które miały miejsce¹⁸. „Kościół głosi

¹⁴ Por. J. Kumala, *Fenomen zjawień maryjnych w przestrzeni pobożności ludowej*, w: *Wokół objawień maryjnych. Polskie pokłosie XXII Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Lourdes (4-8 IX 2008)* (Biblioteka Mariologiczna, 12), red. T. Siudy, G. M. Bartosik, Częstochowa 2009, s. 107-120.

¹⁵ Refleksja nad początkami sanktuarium pomaga zrozumieć i docenić jego teraźniejszość, zgodnie z zasadą sformułowaną przez Jana Pawła II, że „znaczenie samego Sanktuarium nie wynika wyłącznie z jego genezy, lecz także z tego, co zeń wyrosło. Jest to kryterium oceny, które wskazuje nam sam Chrystus, zachęcając swoich uczniów do sądzenia każdego drzewa po jego owocach (por. Mt 7, 16)”. Tenże, *List z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998)*, red. A. Szostek, t. 3, Warszawa 1999, s. 158.

¹⁶ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, nr 11, „Salvatoris Mater” 1 (1999), nr 3, s. 301-322.

¹⁷ Tamże, nr 10.

¹⁸ M. Ostrowski, *Sanktuarium w teologiczno-duszpasterskiej perspektywie*, w: *Zawierzenie*

jedno niezmiennie przesłanie Chrystusa. Ale realizuje się ono w konkretnym czasie i okolicznościach, wśród konkretnych ludzi. Uwypuklenie jakiegoś aspektu owego przesłania, z którym zwykle mamy do czynienia w wybranym sanktuarium, pozwala na nowe odczytanie Ewangelii. Wpływa też na gorliwszą realizację jej wskazań, podsuwając coraz to nowe, bardziej adekwatne do okoliczności formy¹⁹.

Wskazania na Rok Maryjny 1987/1988 wyraźnie zwracają uwagę, aby ukazywać „zależność między sanktuarium a czczonym w nim wizerunkiem Matki Bożej, ponieważ każde sanktuarium ma «własny obraz» i własne uwarunkowania”²⁰. Stąd też ze względu na swój specyficzny charyzmat każde sanktuarium może być ośrodkiem duszpasterstwa specjalistycznego, oczywiście oprócz realizacji ogólnych zadań właściwych wszystkim sanktuarium²¹.

2. Tajemnica przewodnia licheńskiego sanktuarium: Jezus Chrystus, Odkupiciel człowieka

Refleksję nad specyfiką licheńskiego sanktuarium należy rozpocząć od pytania: jaka tajemnica wiary inspiruje i kształtuje jego codzienne posługiwanie? Czy jest ona i na ile jest czytelna w całości funkcjonowania sanktuarium? Jak określa jego zadania i inspiruje duszpasterstwo?

Z teologicznego punktu widzenia każde sanktuarium, również maryjne, ma charakter chrystologiczny i tylko on decyduje o tym, czy dane sanktuarium jest chrześcijańskie²². Słowo „maryjne” przy terminie „sanktuarium” nie jest autonomiczne, jeśli dane sanktuarium ma pozostać chrześcijańskie. Jest w nim bowiem obecna Maryja *jako Matka Jezusa, Zbawiciela świata*.

„Patrząc na Chrystusa, nowe sanktuarium, którego znakiem żywej obecności w Duchu są świątynie chrześcijańskie, naśladowcy Chrystusa wiedzą, że Bóg jest

Bożemu Miłosierdziu w łagiewnickim sanktuarium. Materiały z sympozjum, red. J. Machniak, Kraków 2003, s. 56-57.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Kongregacja Kultu Bożego, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, nr 93, „Materiały Duszpasterskie” (Kraków) 6 (1987), z. 19, s. 27.

²¹ Doskonałym przewodnikiem w odkrywaniu tożsamości sanktuarium maryjnego jest nauczanie Kościoła przedstawione przede wszystkim w dwóch dokumentach: *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego* oraz *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. Należałoby mocniej promować owe dokumenty wśród duszpasterzy sanktuarijnych, gdyż większa wierność wskazaniom Kościoła będzie się przekładać na lepszą służbę sanktuariów maryjnej drodze duszpasterstwa.

²² Por. J. Kumala, *Formuła „Per Iesum ad Mariam” w duszpasterstwie sanktuarium maryjnego*, w: *Przez Jezusa do Maryi* (Biblioteka Mariologiczna, 4), red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa – Licheń 2002, s. 223-257.

zawsze żywy i obecny pośród nich i dla nich”²³. Perspektywa chrystologiczna jest nowotestamentowym *novum* w rozumieniu sanktuarium i uwypukla w nim „obecność Chrystusa”: w sakramentach świętych, w słowie Bożym, w zgromadzonej wspólnocie, w człowieku cierpiącym, chorym i potrzebującym pomocy.

Maryjny wymiar sanktuarium nie wyczerpuje zatem jego historiozbowczej tożsamości jako „miejsca świętego” ze względu na obecność Trójjedynego Boga; racją i celem jego istnienia nie jest Maryja, ale Bóg objawiony w Jezusie Chrystusie. „Zawsze i wszędzie chrześcijańskie sanktuaria były i są znakami Boga i Jego wejścia w historię ludzkości. Każde z nich jest pamiątką tajemnicy wcielenia i odkupienia”²⁴.

W niezwykle czytelny sposób realizuje się ta zasada w sanktuarium licheńskim, czego znakiem są: nowa świątynia jako pamiątka tajemnicy wcielenia, wotum na Jubileusz roku 2000 oraz Golgota jako pamiątka tajemnicy odkupienia (głęboka symbolika jedności tajemnicy wcielenia z tajemnicą odkupienia). Te zewnętrzne struktury sanktuarium, stanowiąc swoiste dopełnienie interpretacyjne licheńskiego wizerunku Maryi (z licznymi symbolami męki Pańskiej), ujawniają, choć oczywiście w sposób niedoskonały, tajemnicę obecności Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka. Ikoną Jego odkupieńczego działania jest Matka Boża Bolesna w znaku licheńskiego obrazu: *odkupiony człowiek zanurzony w tajemnicy odkupieńczej miłości Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego*.

Pielgrzym, który przybywa do sanktuarium, doświadcza wciąż aktualizującego się w Kościele wchodzenia w pełny wymiar tajemnicy odkupienia (por. RH 18) za sprawą Ducha Świętego. Dokonuje się to w obecności Maryi i z Jej pomocą jako Tej, która „jak nikt inny [...] potrafi nas wprowadzić w Boski i ludzki zarazem wymiar tej tajemnicy”, bo nikt tak jak Ona „nie został wprowadzony w nią przez Boga samego” (RH 22).

Maryja, Bolesna Matka pod krzyżem, jest pierwszą, która doświadczyła mocy Chrystusowego krzyża jako ogarnięta tajemnicą paschalną Zbawiciela od samego początku swego istnienia. Dar niepokalanego poczęcia jaśnieje pełnym blaskiem właśnie pod krzyżem, gdzie Maryja stoi jako Niepokalana Oblubienica Baranka, „pierwsza wśród odkupionych”, a zarazem Służebnica odkupienia.

Dostrzeżenie tajemnicy Chrystusa Odkupiciela jako inspirującą teologię licheńskiego sanktuarium przekłada się na specyficzny kształt jego duszpasterskiego oddziaływania, wytycza drogi posługiwania przybywającym tu pielgrzymom. Wskażmy na niektóre z nich, zwłaszcza w kontekście fenomenu pobożności ludowej, która przecież w sposób naturalny ujawnia się w sanktuarium.

²³ Papiaska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, nr 9.

²⁴ Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu* (przemówienie do zarządców sanktuariów francuskich, 22 stycznia 1981), w: tenże, *Nauczanie papieskie IV*, 1 (styczeń – czerwiec 1981), Poznań 1989, s. 68.

2.1. Budzenie świadomości odkupienia

Sanktuarium licheńskie na wzór Maryi, Służebnicy odkupienia, stara się służyć współczesnemu człowiekowi, aby ten odnalazł siebie w przestrzeni tajemnicy odkupienia, by doświadczył wyzwalającej miłości Odkupiciela. Przez przepowiadanie słowa Bożego i sprawowanie sakramentów świętych kształtuje ono u pielgrzymów przekonanie, że są ludźmi odkupionymi, że dzięki Chrystusowi każdy może być przez Boga usprawiedliwiony ze wszystkiego, co w nim jest niedoskonałe i złe oraz może mieć dostęp do Boga i rzeczywistą łączność z Nim w porządku łaski.

W dynamice pobożności ludowej można zauważyć, że brak świadomości odkupienia, czyli uczestniczenia w zwycięstwie Chrystusa Zmartwychwstałego, staje się źródłem rozdzwienku między wiarą deklarowaną a przeżywaną w codziennym życiu.

W braku świadomości odkupienia należy też upatrywać pojawianie się skłonności do fatalizmu i pesymizmu, dotyczących przyszłości... Łatwo o poczucie zagrożenia, które popycha do szukania w kimś oparcia, a także zainteresowania się prorocत्वami, przepowiedniami... Ujawnia się słaba wiara w Chrystusowe zwycięstwo dobra nad złem.

Przesłanie licheńskiego sanktuarium jawi się zatem wyraźnie: winno proklamować prawdę, że całe życie Kościoła „zanurzone jest w Odkupieniu, oddycha Odkupieniem”²⁵. Co więcej, niezwykle ważne jest także głoszenie uniwersalizmu odkupienia, bo „każdy [...] jest ogarnięty Tajemnicą Odkupienia, z każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na zawsze się zjednoczył” (RH 13) (znak licheńskiej Golgoty). Tak jak „Syn Boży przez Wcielenie swoje zjednoczył się jako z każdym człowiekiem” (RH 8) (znak nowej świątyni licheńskiej), tak również Jego odkupieńcza miłość jest „miłością wszystkich ogarniającą” (RH 7). „Przez krew Chrystusa my wszyscy jesteśmy *krewnymi*, jedną wielką rodziną Chrystusową”²⁶. Tutaj tkwi fundament pojednania między ludźmi, wzajemnego szacunku, szukania w każdym dobra i dążenia do dialogu, także fundament pojednania narodowego i pojednania narodów. *Znak licheńskiego sanktuarium może kierować właśnie ku takiej drodze duszpasterstwa przenikniętego duchem pojednania.*

Tak rozumiane sanktuarium licheńskie staje się widzialnym świadectwem niezgłębionego misterium Odkupiciela, „epifanią” Syna Bożego, który stał się Człowiekiem dla naszego zbawienia, aby ukazać Jego prawdziwe oblicze zarówno tym, którzy Go już poznali, jak i tym, którzy Go jeszcze nie znają, ale Go poszukują.

²⁵ Jan Paweł II, *Bulla Aperite portas Redemptori*, AAS 75 (1983), s. 91.

²⁶ A. Nossol, *Elementy chrystologiczne encykliki „Redemptor hominis”*, w: *Jan Paweł II. Redemptor hominis. Tekst i komentarz*, Lublin 1982, s. 138.

2.2. *Proklamowanie Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego*

Obserwacja przejawów pobożności ludowej w różnych kontekstach kulturowych i eklezjalnych potwierdza, że w „chrystologii ludowej” dominuje obraz Chrystusa ukrzyżowanego bez wyraźnego odniesienia do Jego zmartwychwstania²⁷. Mistyka krzyża bez perspektywy zmartwychwstania wypacza głęboki sens cierpienia jako miłości „aż do końca”, która prowadzi do wyzwolenia. Wprowadza natomiast pasywną uległość w doświadczaniu cierpienia, w którym brak paschalnej nadziei, a bez niej wiara traci swój dynamizm i samo pojmowanie zbawienia jest mało zrozumiałe. Ponadto jeśli Chrystus nie jest doświadczany jako „Żyjący”, to trudno Go takiego spotkać w sakramentach świętych, a one same stają się sformalizowanymi rytami. Trudno też doświadczać tajemnicy zbawienia jako pełni życia; łatwo ulega się pokusie, by zbawienie ograniczać do wyzwolenia ze zła doczesnego²⁸. Łatwo też o fatalistyczne podejście do życia: „taki już mój los”, „nic nie można zmienić” i tak dalej. Słaba świadomość zmartwychwstania Chrystusa i Jego zwycięstwa nad szatanem, grzechem i śmiercią, sprawia, że pojawia się poczucie bezsilności wobec własnych słabości: „taki już jestem, już pewnie się nie zmienię”.

Jak Maryja jawi się w kontekście takiej niepełnej chrystologii? Jest Ona postrzegana jako Bolesna Matka, która rozumie swoje cierpiące dzieci, pociesza je i pomaga im znosić ciężki los. Sama natomiast wzbudza litość, a Jej cierpienie tak jakby „usprawiedliwia” doświadczane przez człowieka cierpienie, któremu trzeba się biernie poddać; taka Maryja jakby zachęca do cierpiętnictwa. Bez wyraźnego odniesienia do całej tajemnicy paschalnej ból Bolesnej Matki będzie przeżywany tylko na płaszczyźnie emocjonalnej, uczuciowej, sentymentalnej. Maryja jest też Królową, dlatego ma moc, aby pomagać w przewyżnianiu doczesnych trudności życiowych. Łatwo o zawężanie pojęcia zbawienia do ziemskiego horyzontu. W konsekwencji także tajemnica wniebowzięcia Maryi staje się trudniej zrozumiała jako obraz Kościoła i człowieka „przyszłego wieku”, postrzega się ją przede wszystkim jako „dowód” wstawienniczej mocy wobec doczesnych potrzeb człowieka. Obecna w niebie, przychodzi na ziemię w licznych objawieniach, aby pocieszać i upominać.

W kontekście tak przeżywanej pobożności zadanie licheńskiego sanktuarium ukazuje się wyraźnie. Chodzi o przepowiadanie Chrystusa cierpiącego i zmartwychwstałego. To będzie korygowało obraz Maryi, a pobożności maryjnej doda paschalnego dynamizmu. Zważywszy zaś na wspomniany niepełny obraz Chrystusa, trzeba wyraźniej ukazywać Zmartwychwstałego, Żyjącego, zasiadającego „na prawicy Ojca”, a zarazem żyjącego w Kościele. Do kontemplacji takiej ikony

²⁷ G. Panteghini, *La religiosità popolare. Provocazioni culturali ed ecclesiali*, Padova 1996, s. 192-194.

²⁸ Por. tamże, s. 194.

Chrystusa zachęca nas święty Jan Paweł II: „Kościół [...] nie może zatrzymać się na wizerunku Ukrzyżowanego. *Chrystus jest Zmartwychwstałym!* Gdyby tak nie było, próżne byłoby nasze przepowiadanie i próżna nasza wiara [...]. Właśnie w Chrystusa zmartwychwstałego wpatruje się dzisiaj Kościół” (NMI 28).

W praktyce duszpasterskiej, oprócz przepowiadania integralnej tajemnicy Chrystusa, są wykorzystywane różne celebracje i znaki, które wskazują na Zmartwychwstałego (ważna rola symboliki w pobożności ludowej). Chodzi przede wszystkim o procesje maryjne prowadzone w duchu paschalnym (zwłaszcza w sobotnie wieczory), codzienne apele maryjne²⁹ podkreślające żywą obecność w Kościele Chrystusa zmartwychwstałego i Maryi, Matki Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, 15. i 16. stacja Drogi krzyżowej (zmartwychwstanie i wniebowstąpienie). W tym kontekście dobrze byłoby wprowadzić nabożeństwo *Via lucis* (Droga światła)³⁰, jako Drogi Zmartwychwstałego i Jego uczniów, przynajmniej w okresie paschalnym.

2.3. Głoszenie Chrystusa, jedyne Zbawiciela

Do sanktuarium przybywają coraz częściej ludzie słabo wierzący, z wątpliwościami, pytaniami, zawiedzeni swoim życiem religijnym albo niewierzący, którzy poszukują sensu swojego życia. W ich postawie można dostrzec głębokie pragnienie „zobaczenia” czegoś niezwykłego w miejscu powszechnie uważanym za święte i słynące z cudów. Zdają się mówić tak, jak niegdyś kilku Greków przybyłych z pielgrzymką do Jerozolimy: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12, 21) (NMI 16). Ewangeliczne wydarzenie sprzed wielu lat święty Jan Paweł II odnosi do naszych czasów i można je rozumieć także w kontekście oddziaływania maryjnego sanktuarium: „Podobnie jak tamci pielgrzymi sprzed dwóch tysięcy lat, także ludzie naszych czasów, choć może nie zawsze świadomie, proszą dzisiejszych chrześcijan, aby nie tylko «mówili» o Chrystusie, ale w pewnym sensie pozwolili im Go «zobaczyć»” (NMI 16).

Przed sanktuarium licheńskim, zgodnie z jego charyzmatyczną tożsamością, staje zadanie „głoszenia” i „ukazywania” Jezusa Chrystusa, *jedyne Zbawiciela*. To najważniejsze przesłanie, które powinno docierać do pielgrzymów „żyjących na obrzeżach wiary”³¹. Święty Jan Paweł II przypominał: „Należy wykorzystać w celach duszpasterskich te nawet sporadyczne okazje spotkania się z ludźmi, którzy nie zawsze są wierni całemu programowi życia chrześcijańskiego, a przybywają tutaj [do sanktuarium] wiedzeni czasem niepełną wizją wiary. Tych trzeba

²⁹ Por. J. Kumala, *Licheński Apel maryjny*, w: *Razem z Maryją dziękujemy za dar chrztu świętego. Sympozjum Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Spotkanie Kustoszków Sanktuariów Polskich, Wieleń Zaobrzański, 9-11 września 2015* (Biblioteka Mariologiczna, 19), red. G. M. Bartosik, Częstochowa 2016, s. 179-180.

³⁰ Por. A. Durak, *Od „Drogi Krzyżowej” do „Drogi Światła”*, „Collectanea Theologica” 61 (1991), z. 2, s. 126-129.

³¹ Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny*, s. 68.

starać się doprowadzić do źródła każdej pobożności: do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Zbawiciela”³².

W oddziaływaniu na nich konieczny jest wyraźny chrystocentryzm, aby mogli zobaczyć Chrystusa, jedyne Zbawiciela i dopiero w Jego tajemnicy odkryć Maryję, Jego Matkę, wzór i przewodniczkę – pomocnicę na drodze życia chrześcijańskiego. W „domu Matki” mają usłyszeć o Chrystusie, Nim się zachwycić, na Jego słowo się otworzyć³³.

Bez wyraźnego ukazywania oblicza Zbawiciela łatwo wprowadzić pielgrzymów na ścieżkę pobożności maryjnej, która ograniczy się do zewnętrznych aktów i postaw, ale bez większego wpływu na codzienne życie, według wymagań Ewangelii. Nie będzie wtedy ona (jak i samo sanktuarium) źródłem duchowego odrodzenia, ale raczej pewnego rodzaju uspokojeniem, że Maryja czuwa i broni, zapominając niejako o jedynym źródle mocy, jakim jest zbawcze działanie Chrystusa Odkupiciela.

2.4. Promocja duchowości inkarnacyjnej

Nowa liceńska, maryjna świątynia jako pamiątka narodzenia Chrystusa jest znakiem, który wskazuje na odkupieńczą tajemnicę wcielenia (napis nad frontonem kościoła: *Salvator mundi natus est*). Spełnia wobec pielgrzymów rolę swojej katechezy mistagogicznej, która wprowadza w głębsze zrozumienie i przeżycie wydarzenia objawienia się i obecności Wcielonego Syna Bożego. Przypomina współczesnemu człowiekowi, że wcielenie Słowa Bożego sprawia, iż „to już nie tylko człowiek szuka Boga, ale Bóg sam przychodzi, aby mówić o sobie do człowieka i wskazywać mu drogę, którą może do Niego dojść” (TMA 6). W tym też kontekście słusznie można powiedzieć, że *sanktuarium jest miejscem, w którym Bóg szuka człowieka*, wychodzi mu naprzeciw jak miłosierny Ojciec z ewangelicznej przypowieści³⁴.

Nowa świątynia – wotum jest nie tylko darem Bożej łaskowości, ale również zadaniem, które można określić jako promowanie duchowości inkarnacyjnej, czyli inspirującej się tajemnicą wcielenia Syna Bożego. Wskazuje na kryterium obecności chrześcijanina w świecie: „Wcielenie Syna Bożego oraz zbawienie, jakiego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, są zatem właściwym kryterium oceny rzeczywistości doczesnej i wszelkich zamysłów, które mają za-

³²Tenże, *Odpowiedzialność za innych* (homilia w sanktuarium Matki Bożej w Zapopan, 30 stycznia 1979), w: *Nauczanie papieskie*, II, 1 (styczeń – czerwiec 1979), Poznań 1990, s. 116.

³³ „Jakże wielu ludzi przybywa do sanktuarium z ciekawości, jako turyści, a powraca do swych domów jako ludzie przeobrażeni i odnowieni, gdyż dane im było słowo, które ich oświeciło!”. Jan Paweł II, *List z okazji siedemsetlecia sanktuarium w Loreto*, s. 163.

³⁴ Jeśli pielgrzymowanie jest znakiem poszukiwania Boga (zewnętrznym wyrazem wewnętrznej wędrówki do centrum serca, gdzie przebywa Chrystus), to sanktuaria są „pielgrzymowaniem” Boga w kierunku człowieka, Bóg „tworzy” sanktuaria, aby szukać człowieka na każdym etapie historii zbawienia. Stąd wciąż powstają nowe sanktuaria i usytuowane są w różnych miejscach.

pewnie życie coraz bardziej ludzkie” (IM 1). Przesłanie licheńskiej świątyni postrzeganej w kontekście całego sanktuarium jako owocu dynamicznej współpracy człowieka z Bogiem zaprasza do ożywienia w sobie dynamizmu chrześcijańskiego zwróconego zarówno w stronę własnego udoskonalania się (wzrastania w świętości na wzór Chrystusa, który przez wcielenie złączył się ze wszystkimi wymiarami natury ludzkiej z wyjątkiem grzechu), jak i w stronę innych ludzi poprzez aktywność apostołską, profetyczną, społeczną, kulturową i dawanie świadectwa. Wpatrzeni w misterium wcielenia pielgrzymi uczą się w pełni pojętej proegzystencji, czyli istnienia „dla”. W kontemplacji tajemnicy wcielenia, przypominanej w licheńskiej świątyni jako wotum z racji obchodów radosnego jubileuszu odkupienia, znajdujemy podstawy duchowości doksolologicznej. Celem człowieka jest życie dla coraz większej chwały Bożej. Wcielenie Syna Bożego było pierwszym historycznym momentem, w którym ludzkość oddała najwyższy hołd Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu. Pielgrzymi zostają zaproszeni do oddawania czci Bogu i uznawania Jego absolutnego prymatu w codziennym życiu.

Medytacja nad Chrystusowym „tak” w chwili wcielenia (Hbr 10, 4-11) i Maryjnym „fiat” (zwiastowanie i pod krzyżem) uczy pielgrzymów, że istotą życia duchowego jest pełnienie woli Bożej, nawet za cenę krwawej ofiary z samego siebie. Widzialnym znakiem jest świadectwo 108. Męczenników, których kaplica jest usytuowana wewnątrz nowej świątyni.

Ludzie żyjący duchowością inkarnacyjną będą „przykładali się do wiernego wypełniania swoich obowiązków ziemskich, kierując się w tym duchem Ewangelii” (GS 43)³⁵.

3. Teologiczna interpretacja obrazu Matki Bożej Licheńskiej jako Bolesnej Królowej Polski

Czym przesłanie świętego obrazu Matki Bożej Licheńskiej ubogaca duszpaństwo maryjne w Polsce? Wydaje się, że powszechnie przyjęty przez pobożność ludową tytuł Maryi jako Bolesnej Królowej Polski uwypukla więź Polaków z Maryją, w którą wpisane jest paschalne doświadczenie relacji z Chrystusem Odkupicielem. W tej teologicznej przestrzeni możemy poszukiwać tożsamości licheńskiego sanktuarium i jego specyfiki.

Sługa Boży ksiądz kardynał Stefan Wyszyński w swoim *Dzienniku* w dniu 15 sierpnia 1967 roku, czyli w dniu koronacji licheńskiego obrazu, zanotował: „Podjeżdżamy pod wzgórze, na którym stoi kościół Sanktuarium. Z dała widnieje wielkie podium z ołtarzem, ozdobionym napisem «Bolesna Królowo Polski, módl się za nami». Cała wieża kościoła jest przepięknie, estetycznie przybrana. Ołtarz

³⁵ Por. S. Nowak, *Wcielenie Syna Bożego jako podstawa duchowości chrześcijańskiej*, w: „*Gdy nastala pełnia czasu*” (Homo meditans, 22), red. A. J. Nowak, Lublin 2001, s. 141-152.

stoi na tle wielkiej litery «M». Od czasu, gdy tu byłem jako alumn Seminarium Włocławskiego (1920-1921) wiele się zmieniło”³⁶.

W kazaniu koronacyjnym, które sam Prymas określił jako „bardziej patriotyczne, z uwagi na to, że Maryja na piersi swojej osłaniała Orła Polskiego, czasu niewoli”, tak wyjaśnił patriotyczno-religijną wymowę licheńskiego obrazu: „Orzeł Polski na piersiach Maryi – przymierze Ojczyzny z Matką Boga Człowieka. Patrząc ku Obliczu Pani i Matki naszej, tronującej w kościele licheńskim, widzimy na Jej piersiach Orła Polskiego, znak naszej Ojczyzny ziemskiej. Nie dziwny się temu! Przecież Maryja wyśpiewała o Sobie: «Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody». [...] Nic więc dziwnego, że Maryja, błogosławiona przez wszystkie narody i przez Naród Polski, przygarnęła do swojej piersi Orła, na znak Jej macierzyństwa wobec naszej Ojczyzny [...]. Czyż nie jest to dzisiaj dla nas wymowne? Oto znak naszej Ojczyzny był bezpieczny na piersiach, które karmiły świata Zbawienie!... Niech ten związek naszej matki ziemskiej – Ojczyzny, z Matką Boga Człowieka, stanowi program na przyszłość”³⁷.

Wsluchując się w słowa Prymasa Tysiąclecia, rodzi się pytanie: jak licheński obraz Bolesnej Królowej Polski wyraża ów „program na przyszłość” dla naszej Ojczyzny?

Zanim o tym powiemy, spójrzmy na kontekst – historyczny, teologiczny i ikonograficzny – w którym należy rozumieć maryjny tytuł: Bolesna Królowa Polski.

Wiemy, że początek sanktuarium wiąże się z objawieniami maryjnymi, w których Maryja miała ukazać się pasterzowi Mikołajowi Sikatce z Białym Orłem na piersi, tak jak przedstawia Ją obraz, przy którym często modlił się Mikołaj. Wkrótce obraz stał się przedmiotem czci publicznej wiernych. Były to czasy zaborów, a Licheń był wtedy pod zaborem rosyjskim. Władze utrudniały pielgrzymowanie do maryjnych sanktuariów, cenzurowały modlitwy i pieśni, gdyż kult maryjny uważały za sprzyjający dążeniom niepodległościowym. Dotyczyło to także obrazu Matki Bożej Licheńskiej z Białym Orłem. „Znak ten – mówił kardynał Wyszyński – był śledzony przez nieprzyjaciół w czasach niewoli. Niepokoił najeźdźców, wrogów Boga i Ojczyzny”³⁸.

Nowe sanktuarium licheńskie, z obrazem o wybitnie patriotyczno-religijnej wymowie, wpisało się w poczet wielu, już istniejących, ośrodków kultu maryjnego XIX wieku, z którymi wiązano poczucie bezpieczeństwa i gwarancję spełnienia indywidualnych i społecznych nadziei³⁹. Dla narodu bez państwa sanktuarium licheńskie było jednym z wielu punktów odniesienia istotnych dla konsoli-

³⁶ S. Wyszyński, Z „*Dziennika Prymasa*”, mps, s. 1.

³⁷ Tenże, „*Znak wielki*” nad Zagłębiem Konińskim. *Przymierze Ojczyzny ziemskiej z Matką Ojczyzny niebieskiej*, mps, s. 3.

³⁸ Tamże.

³⁹ Por. A. Witkowska, *Ośrodki kultu maryjnego na ziemiach polskich w XIX wieku*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 87-102.

dacji społecznej i religijnej, zaś Maryja, postrzegana jako Królowa narodu pozbawionego własnego państwa, budziła nadzieję przywróconej jedności. Ksiądz prymas Wyszyński, nawiązując do tak pojmowanej roli Maryi na ziemiach polskich, w ten sposób ukazał „patriotyczną” obecność Maryi w licheńskim obrazie: „Zanim polityka i armie wyznaczyły granice Polskiej Rzeczypospolitej, już przedtem w najcięższych, bolesnych chwilach niewoli, przenikała tutaj *Zwiastunka pokoju i jedności Narodu* [podkr. J. K.]. Z dalekiej ziemi gorzowskiej, z Rokitna Wielkopolskiego, przybyła nad jezioro Licheńskie, na wzgórze wśród lasów i łąk, aby być zwiastunką nowych czasów, które nadchodzą...”⁴⁰.

Maryja z Białym Orłem uzmysławiała społeczeństwu przyszłą, niepodległą Polskę, która w czasach rozbiorów była tym większym pragnieniem narodu.

Tęsknota za wolnością nacechowana była cierpieniem, szczególnie dotkliwym w godzinach powstań narodowych lub manifestacji religijno-patriotycznych krwawo tłumionych przez zaborcę. Jedną z nich, 27 lutego 1861 roku, spowodowała tak zwaną „rewolucję moralną”, która porwała wszystkie warstwy narodu do żałoby i modlitwy⁴¹. Upowszechnił się wówczas kult maryjny, w którym Maryję widziano jako Matkę Bożą w żałobie: cierpiała razem z narodem, oczekując wolności dla kraju. Wierzono, że Matka Boża Żałobna (Bolesna) wyjedna tę wolność u swego Syna.

W takim historycznym kontekście narodziło się i rozwijało licheńskie sanktuarium i kult Matki Bożej Licheńskiej. Powoli dojrzewał tytuł Bolesna Królowa Polski.

Postrzeganie Maryi jako Bolesnej w dziejach narodu polskiego wiąże się też z koncepcją narodu ściśle związanego z Chrystusem (chrystologia narodu⁴²), którego dzieje stoją pod znakiem krzyża. Cała historia narodu ogarnięta tajemnicą paschalną, przechodzi przez dwie fazy: pasyjną i rezurekcyjną. Na wątek pasyjny narodu polskiego składają się wojny, niewola, prześladowania, zsyłki na Sybir, powstania, uchodźstwo, okupacje, eksterminacja narodu, totalitaryzm komunistyczny. Także wrogość wobec Kościoła w Polsce, a stąd rodzi się przekonanie, że naród cierpi razem z Chrystusem, a niekiedy także z powodu swej nieugiętej wiary w Chrystusa. To droga narodu, która przechodzi przez Golgotę. Na fazę pasyjną składają się także takie zjawiska w narodzie, jak: upadek moralny, chaos społeczny, grzechy i wady narodowe, które pomnażają cierpienia. Choć faza pasyjna przeważa w naszej historii, to przecież nie brak zwycięstw, wskrzeszania wielkich nadziei, rodzenia się wielkich ideałów moralnych i społecznych. Faza pasyjna przeplata się z rezurekcyjną. W tym paschalnym misterium narodu widzimy obecność Maryi, Bolesnej Królowej.

⁴⁰ S. Wyszyński, „Znak wielki” nad Zagłębiem Konińskim, s. 3.

⁴¹ Por. R. Bender, *Władze zaborcze wobec kultu maryjnego w Królestwie Polskim w XIX wieku*, w: *Niepokalana...*, s. 127.

⁴² Por. M. Kowalczyk, *Z teologii historii narodu Jana Pawła II*, w: *Polska teologia narodu*, red. C. Bartnik, Lublin 1988, s. 245-272.

Teologiczna treść tytułu „Bolesna Królowa Polski” zapisana jest w samym licheńskim obrazie⁴³. Przedstawia on twarz Maryi pełną bolesnej zadumy i skrupienia. Spod lekko opuszczonych powiek wyraziste oczy patrzą na Białego Orła umieszczonego na Jej piersi. Głowa jest okryta zasłoną, która bez fałd opada w dół. Na szyi ma sznur pereł. Nad głową Maryi dwaj aniołowie podtrzymują złotą koronę, a na jej wierzchołku znajduje się kula z ozdobnym krzyżem, zaś na skraju Jej szaty widnieją znaki męki Pańskiej⁴⁴. Ukazana w ten sposób godność królewska Maryi i dramat męki Chrystusa oraz znak Białego Orła zostają wyrażone w tytule „Bolesna Królowa Polski”. Takie religijno-patriotyczne przesłanie obrazu można teologicznie zinterpretować w ten sposób: Bolesna Matka pochyla się nad Kościołem pielgrzymującym na tej (polskiej) ziemi pośród trudności i przeciwności (por. LG 62, 68) jako Matka i Przewodniczka na drodze wiary. Obraz Bolesnej Matki prowadzi Jej czcicieli do osoby Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka, ukrzyżowanego za zbawienie świata. Pobudza do większej ufności w nieskończoną owocność łaski odkupienia i wskazuje drogę odnowy życia poprzez pokutę i nawrócenie. Bolesna Matka przywołuje wszystkich do miłości miłosiernej Boga Ojca wyrażonej najpełniej w Jezusie Chrystusie, Jego życiu, śmierci i zmartwychwstaniu.

Jaki zatem program proponuje maryjny tytuł: Bolesna Królowa Polski? Jak przemawia do pielgrzymów? W jaki sposób oddaje specyfikę licheńskiego sanktuarium?

A) *Maryja jest Bolesną Królową Polski, ponieważ współcierpi z narodem.* Tak, jak trwała przy krzyżu Chrystusa, tak jest obecna w bolesnych sytuacjach pasyjnej fazy dziejów narodu, pomaga mu swoją modlitwą, uczy rozumienia tajemnicy krzyża i wskazuje światło zmartwychwstania. To Jej trwanie jest swoistą katechezą narodu, aby bolesne doświadczenia przyjmował w duchu zawierzenia Bożej Opatrzności, bo wtedy stają się one źródłem błogosławieństwa i przemiany: poprzez krzyż naród widzi na nowo i staje się nowym⁴⁵. Bolesne wydarzenia, przeżywane w duchu wiary, rodzą heroizm i świadectwo chrześcijańskiego radykalizmu (znak kaplicy 108. męczenników w bazylice).

B) *Maryja cierpi też z powodu narodu, z powodu tego wszystkiego, co jest w nim grzeszne: niewierności Bogu, braku szacunku wobec ludzkiego życia, braku narodowego pojednania, jedności i solidarności, niechęci do współpracy dla*

⁴³ J. Kumala, *Przesłanie licheńskiego obrazu*, Licheń 2003. Obraz Matki Bożej Licheńskiej jest kopią wizerunku Matki Bożej z Rokitna (diecezja gorzowska), którą wykonano pod koniec XVIII wieku. Obraz został namalowany farbami olejnymi na desce modrzewiowej o niewielkich rozmiarach: szerokość 9,5 i wysokość 15,5 cm. Rozmiary obrazu wskazują, że został wykonany do celów prywatnej pobożności. Według ówczesnych zwyczajów podobne obrazy zabierano w dalszą drogę, na pielgrzymkę, a także ruszając na wojnę.

⁴⁴ Z ikonograficznego punktu widzenia stanowi część dyptyku: Maryja Bolesna i Chrystus Bolesny. Por. U. Mazurczak, *Obraz Matki Bożej Licheńskiej na tle ikonografii maryjnej Italii*, w: *Ikona liturgiczna*, red. K. Pek, Warszawa 1999, s. 162-176.

⁴⁵ Por. M. Kowalczyk, *Z teologii historii narodu*, 256.

dobra wspólnego, alkoholizmu... Maryja jawi się tu jako Ta, która zwiastuje i przybliża narodowi Bożą miłość i budzi nadzieję na wyzwolenie z wszelkich duchowych zniewoleń. Wzywa do nawrócenia i pokuty (treść licheńskich objawień⁴⁶).

W Licheniu pielgrzym spotka Maryję jako Matkę cierpiącego narodu i Matkę cierpiącą z powodu narodu. Szczególnym zadaniem licheńskiego sanktuarium jest zatem otwieranie polskich sumień, aby dokonały rachunku sumienia z odpowiedzialności za Ojczyznę (rodzinę rodzin), aby polskie serca zaczynały żywiej bić dla tego wszystkiego, co służy Polsce, abyśmy przy Bolesnej Matce dotykali wszystkich ran Ojczyzny i szukali lekarstwa. I zawsze pamiętali, że „ci, co zaufali Bogu, odzyskują siły” (Iz 40, 30), a dzieje narodu (i każdego człowieka) to stałe zmaganie się dobra ze złem, to *via dolorosa*, ale i *via lucis*.

Przymiotnik „bolesna” nadaje zatem pewien szczególny wymiar „królowaniu” Maryi w Polsce i kształtuje miłość Ojczyzny, która pochyła się nad jej bólami, współcierpi, współodczuwa i leczy rany.

C) *Maryja, wzywana jako Bolesna Królowa Polski, pomaga ocalić pamięć bolesnej drogi Polski*, jej paschalnej drogi pośród narodów Europy. Chodzi o pamięć przeszłości, w której naród zmagał się o zachowanie swego istnienia i tożsamości. Jej zachowanie jest konieczne, by rozumieć słowo „Ojczyzna”. „Słowo «Ojczyzna» posiada dla nas takie znaczenie pojęciowe i uczuciowe, którego, zdaje się, nie znają inne narody Europy i świata. Te zwłaszcza, które nie doświadczyły takich jak nasz Naród dziejowych strat, krzywd i zagrożeń” – mówił święty Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku⁴⁷.

Bolesna Królowa Polski, przywołując trudną i bolesną przeszłość, przypomina, że Ojczyzna jest darem, który każde pokolenie musi na nowo przyjmować, czyli w sposób odpowiedzialny podejmować wyzwania, które ona napotyka na kolejnych etapach dziejów.

D) *Maryja jako Bolesna Królowa Polski odślania cierpienia narodu*, który ich doświadczał albo ze strony innych, albo też jakby od wewnątrz, ponieważ sami nawzajem się raniliśmy i ranimy. Potrzeba zatem pielęgnowania w sobie ducha przebaczenia i kroczenia drogą pojednania. II Polski Synod Plenarny przypominał, że do szczególnych zadań sanktuariów „należy leczenie naszej pamięci historycznej i prowadzenie dzieła pojednania narodowego”⁴⁸. W sanktuarium licheńskim pielgrzym spotyka Maryję jako *Patronkę jedności i pojednania narodu*, przy Niej jako Bolesnej pod Krzyżem może zrozumieć zarówno dramat podziałów, jak też cenę pojednania, bo tylko Chrystus może skutecznie burzyć rozdzielający mur, który – grzesząc – ciągle wznosimy pomiędzy sobą. Matka

⁴⁶ Por. J. Kumala, *Orędzie Matki Bożej Licheńskiej*, Licheń 1999.

⁴⁷ Jan Paweł II, *W Belwederze* (Warszawa, 2 czerwca 1979), w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja*, Poznań – Warszawa 1979, s. 15.

⁴⁸ *II Polski Synod Plenarny*, s. 277.

Ukrzyżowanego wprowadza pielgrzyma w tajemnicę Bożego daru pojednania i uczy przyjmowania go. Zachęca też, by na Jej wzór być „sprzymierzeńcem Boga w dziele pojednania” (ReP 35).

E) *Bolesna Królowa Polski* stojąca przy Ukrzyżowanym jest Matką Miłosierdzia, która *jako świadek miłosierdzia Zbawiciela* „najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia. Wie, ile ono kosztowało i wie, jak wielkie ono jest” (DiM 9)⁴⁹. W to doświadczenie miłosierdzia wprowadza Ona pielgrzymów i przybliża ich do miłości Ojca i ofiary Syna. Pomaga zawierzyć Bożemu miłosierdziu. W Jej szkole naród kształtuje swoją wyobraźnię miłosierdzia. W ten sposób licheńskie sanktuarium z obrazem Bolesnej Królowej Polski podejmuje misję szerzenia orędzia Bożego miłosierdzia, poprzez sprawowanie sakramentów świętych, szczególną uwagę poświęconą ludziom w podeszłym wieku i umierającym (prowadzenie hospicjum), wychodzenie naprzeciw osobom uzależnionym i rodzinom w trudnych sytuacjach. Przestrzeń sanktuarium i duszpasterskie działania sprzyjają korzystaniu z daru miłosierdzia Boga i inspirują do przyjmowania postawy miłosierdzia w codziennym życiu.

Trzeba zatem widzieć Licheń jako miejsce ufności w Boże miłosierdzie. Powszechne odczucie, że Licheń jest miejscem spowiedzi, winno być tak właśnie odczytane. Symbol Golgoty zbudowanej przez pielgrzymów też ukazuje się jako znak wiary w moc miłosierdzia i przebaczenia. Nowa świątynia zaś „podnosi” wzrok ku Jedyjnemu Zbawicielowi, który przyszedł na ziemię nie po to, aby świat potępić, ale zbawić poprzez krzyż.

Znak maryjnych objawień, których istotną treścią jest wezwanie do nawrócenia i pokuty, to też kierowanie na drogę doświadczenia Bożego miłosierdzia.

Matka Boża Licheńska jako Bolesna Królowa Polski wychowuje Kościół do odpowiedzialnego przyjęcia daru zbawczego krzyża jako daru miłosiernego Boga, aby potem o Nim dawać świadectwo jako o Bogu „bogatym w miłosierdzie”.

F) Spotkanie z Bolesną Królową Polski kształtuje wrażliwość pielgrzyma na cierpienia innych, nie pozwala na skupianie się jedynie na własnych problemach, bólach i cierpieniach. Zaprasza, *aby na wzór Bolesnej Matki stać przy krzyżach współczesnego świata*. Spotkanie z Bolesną Matką pod krzyżem Chrystusa uczy postawy solidarności z Chrystusem cierpiącym w drugim człowieku. Sanktuarium zatem sprzyja przezwyciężaniu subiektywno-indywidualistycznej pobożności maryjnej, która w dużej mierze cechuje pobożność ludową. Pomaga kształtować duchowość solidarności i aktywnej odpowiedzialności za innych. Wyraża to napis przy obrazie licheńskim: *Królowo Polski udziel pokoju dniom naszym* oraz słowa

⁴⁹ Por. J. Kumala, *Niepokalanie Poczęta ikoną miłosierdzia Trójjedynego Boga. Inspiracje dla życia duchowego i apostołatu*, w: *Tajemnica Bożego Miłosierdzia w charyzmacie mariańskim. Materiały międzynarodowego sympozjum teologicznego, Licheń, 12-16 maja 2003 r.*, red. J. Kumala, Licheń Stary 2004, s. 127-156.

kolekty mszalne: „Boże [...] spraw, abyśmy naśladowując Najświętszą Pannę, z miłością służyli cierpiącym braciom i siostram i nieśli im pociechę”⁵⁰.

Powyższe refleksje nie wyczerpują teologiczno-pastoralnej treści tytułu „Bolesna Królowa Polski”. Należałoby jeszcze powiedzieć między innymi o chrześcijańskim przeżywaniu cierpienia, o zaufaniu Bożej Opatrzności w świecie, w którym szerzy się zło i cierpienie, o rozumieniu królowania jako o służbie, o życiu duchowym jako o przeżywaniu w komunii z Maryją tajemnicy paschalnej Chrystusa, o kontemplowaniu Oblicza Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego jako o maryjnej drodze Kościoła.

Używanie przymiotnika „bolesna” w nazywaniu Maryi „Królową Polski” nie świadczy o istnieniu jakiejś nowej relacji naród – Maryja ani też oczywiście nic nie sugeruje w odniesieniu do relacji Maryja – naród. Licheński tytuł Maryi jako Bolesnej Królowej Polski, który dojrzał przez lata w kontekście rozwijającego się sanktuarium, *wskazuje (odstania) raczej nową jakość odniesienia Polaków do swej duchowej Matki, ubogaca ją i pogłębia.*

4. Proroczy znak licheńskiej bazyliki

Licheńskie sanktuarium Bolesnej Królowej Polski jest nie tylko znakiem maryjnego oblicza Kościoła w Polsce, ale także szansą pogłębiania maryjnej pobożności ludowej i odnowy moralnej narodu⁵¹. Specyfika sanktuarium wytycza pielgrzymom drogę narodowego pojednania, uczy przeżywania bolesnych wydarzeń życia w świetle tajemnicy paschalnej Chrystusa, jednoczy wokół świątyni jako znaku chrześcijańskiej Polski i umacnia zaufanie Bożej Opatrzności w obliczu zmieniających się warunków społeczno-politycznych.

Powstanie licheńskiej bazyliki jest ściśle związane z Jubileuszem Roku 2000. Każdy jubileusz jest wspomnieniem przeszłości i nieuchronnie upływającego czasu oraz spojrzeniem w przyszłość, której drogę winno określać wspomniane wydarzenie. Jubileusz chrześcijaństwa skierował nasze oczy ku tajemnicy wcielenia Syna Bożego, uświadomił nam ogrom otrzymanych duchowych bogactw, ale także przypomniał, że jedyną drogą ku szczęśliwej przyszłości jest Jezus Chrystus. Celem jubileuszowych obchodów było ożywienie naszej wiary i świadectwa, rozbudzenie tęsknoty za świętością i pogłębienie solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z najbardziej potrzebującymi. Licheńska nowa świątynia wpisuje się w reali-

⁵⁰ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, wyd. II, Poznań 2010, s. 121. Szerzej: M. Pisarzak, *Święto Matki Bożej Licheńskiej. Komentarz liturgiczny*, Licheń Stary 2018.

⁵¹ Por. S. Nowak, *Rola Sanktuarium Licheńskiego w odnowie kultu maryjnego w Polsce*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999), nr 3, s. 163-173; R. Andrzejewski, *Rola Sanktuarium Licheńskiego w odnowie moralnej polskiej wsi*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999), nr 3, s. 174-189; J. Kumala, *Znaczenie sanktuarium maryjnego dla pobożności ludowej*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu* (Biblioteka Mariologiczna, 5), red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, s. 129-146.

zaczę tych zamierzeń jako trwały „znak prymatu Boga w ludzkim życiu i ośrodek ożywienia wiary”⁵². Można powiedzieć, że w tym właśnie zasadniczo wyraża się jej przesłanie nadziei. Spróbujmy określić je bliżej.

4.1. Znak dziękczynienia

Składanie wotów jest starożytną praktyką religijną, znaną nie tylko w chrześcijaństwie. W sposób zewnętrzny, jakby materialny, wyraża wewnętrzną postawę religijną wdzięczności Bogu za otrzymane dary, za spełnione nadzieje. Dziękczynienie składane Bogu jest odpowiedzią człowieka na bezinteresowne działanie w nim łaski Bożej. To naturalny odruch kogoś, kto doświadcza hojności Boga.

Licheńska świątynia to wyjątkowe wotum. Nie chodzi tylko o jego rozmiary, ale przede wszystkim o motywy jego powstania. Nowa świątynia jest wyrazem wdzięczności milionów pielgrzymów, którzy przy Matce Bożej Licheńskiej i za Jej pośrednictwem doświadczyli łaskowości miłosiernego Boga. Tysiące ludzi uzdrowionych z chorób ciała, a jeszcze więcej z chorób duszy, pocieszonych i umocnionych w wierze tworzy wielką wspólnotę czcicieli Matki Bożej, która poprzez znak świątyni chce podziękować Bogu za otrzymane łaski. Przede wszystkim za dar wcielenia Syna Bożego, który stał się Człowiekiem dla nas i dla naszego zbawienia. Zaś maryjny tytuł świątyni zwraca uwagę na pragnienie pielgrzymów, by dziękować również Maryi za Jej obecność w dziejach narodu i wyrazić potrzebę zawierzenia Jej nowym czasom; to jakby odnowienie przymierza narodu z Maryją.

Licheńska świątynia – wotum, w kontekście przesłania całego sanktuarium, ukazuje się jako znak pamięci dni chwały i zwycięstw naszej Ojczyzny oraz dni bolesnych, podczas których czuwała nad nami Maryja, Bolesna Matka i Nauczycielka wierności Bogu.

Wdzięczna pamięć przeszłości, w której historię Ojczyzny pisała Boża Opatrzność, wyzwała nadzieję, że i w przyszłości nie zabraknie troski miłującego Boga. Jest to wielka katecheza głoszona narodowi o tym, że nie trzeba lękać się przyszłości, bo należy ona do Boga.

4.2. Znak nowych czasów i nowego spojrzenia na świat

Nowa świątynia licheńska, wybudowana na przełomie tysiącleci, jest znakiem nowych czasów. A ponieważ powstała jako pamiątka tajemnicy wcielenia, dlatego przypomina, że właśnie w tej tajemnicy rozpoczęła się i wciąż trwa odnowa świata i nastają nowe czasy. „Chrystus, przynosząc siebie samego, przyniósł światu

⁵² J. Kumala, *Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej. Dar i przesłanie*, Licheń 2004; J. Kumala, *Licheńska Bazylika jako wotum Narodu – przesłaniem nadziei*, w: *Victimae paschali laudes. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Doktorowi Marianowi Pisarzakowi MIC w 75. rocznicę urodzin*, red. J. Kumala, Licheń Stary 2012, s. 525-539. E. Makulski, *Licheń. Kronika Budowy Sanktuarium*, Wrocław 2002; J. Kumala, *Bazylika. Wotum na rok 2000*, Licheń 1999.

wszelką nowość” (święty Ireneusz). Wotum narodu jest wyrazem wdzięczności za dzieło odnowienia świata, ale też zobowiązuje, aby żyć jako nowe stworzenia, jako ludzie odnowieni w Chrystusie (2 Kor 5, 17). Całemu narodowi przypomina, że nowe czasy nadchodzą tylko wtedy, gdy na scenę dziejów wkraczają nowi ludzie.

W świecie znacznym bezprawiem, deptaniem ludzkiej godności, zagrożonym terroryzmem, lekceważeniem ludzkiego życia szczególnego znaczenia nabiera znak liceńskiego wotum narodu: chce on kształtować nową perspektywę patrzenia na świat, w którym przyszło nam żyć. Ową perspektywę wyznacza fakt wcielenia Syna Bożego. Oto Bóg-Człowiek odślania godność człowieka i odtąd nie może on siebie zrozumieć bez Jezusa Chrystusa. Dzieje każdego człowieka i całych narodów są nierozzerwalnie związane z Chrystusem, który sprawia, że historia, w którą jesteśmy zanurzeni, jest historią zbawienia. Tylko z Chrystusem możemy dokonywać wielkich dzieł i bez lęku kroczyć naprzód, mając świadomość celu, jakim jest przebywanie z Bogiem w niebiańskim Jeruzalem. Nowa świątynia, otwarta ku przyszłości, kształtuje eschatologiczną świadomość pielgrzymów podążających śladami wiary Maryi.

4.3. Znak poszukiwania Boga

Świątynia – wotum odślania duszę polskiego ludu, który przez znak wybudowanej świątyni chciał wyrazić swoje przywiązanie do Boga. Uwydatnił to święty Jan Paweł II w swoim przemówieniu do pielgrzymów 7 czerwca 1999 roku. Powiedział wówczas: „Patrzę z podziwem na tę ogromną budowlę, która w swoim rozmachu architektonicznym jest wyrazem wiary i miłości do Maryi i Jej Syna”⁵³. W dalszej części przemówienia ukazał Maryję jako wzór wiary i wezwał do troski o wiarę żywą i mocną. Można te wskazania uznać za programowe dla sanktuarium, aby w szczególnie sposób coraz bardziej stawało się „szkołą wiary”, miejscem chrześcijańskiej formacji w duchu maryjnym szerokiej rzeszy pielgrzymów, którzy do niego przybywają lub mają z nim kontakt⁵⁴.

Święty Jan Paweł II uczył, że sanktuaria, do których „przybywają miliony pielgrzymów wiedzionych głębokim uczuciem religijnym, mogą i powinny być uprzywilejowanymi miejscami spotkania z wiarą coraz bardziej oczyszczoną, która prowadzi do Chrystusa. O to właśnie trzeba będzie się starać w sanktuariach maryjnych jak najtroskliwiej i z całą duszpasterską gorliwością przy pomocy stosownej i żywej liturgii, przez odpowiednie kaznodziejstwo i solidną katechezę, przez dbałość o posługę sakramentu pokuty i roztropne eliminowanie ewentualnych mniej odpowiednich form religijności.

⁵³ Jan Paweł II, *Ta, która uwierzyła...*, s. 21.

⁵⁴ Por. J. Kumala, *Sanktuarium maryjne szkołą wiary*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja. Sympozjum Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Spotkanie Kustoszów Sanktuariów Polskich, Rokito, 19-21 września 2013 r.* (Biblioteka Mariologiczna, 17), red. G. Bartosik, A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa 2014, s. 93-110.

Należy wykorzystać w celach duszpasterskich te nawet sporadyczne okazje spotkania się z ludźmi, którzy nie zawsze są wierni całemu programowi życia chrześcijańskiego, a przybywają tutaj wiedzeni czasem niepełną wizją wiary. Tych trzeba starać się doprowadzić do źródła każdej pobożności: do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Zbawiciela⁵⁵.

Proces inkulturacji wiary dokonuje się także poprzez wykorzystanie pobożności ludowej. Nowa ewangelizacja nie może zatem pominąć tej rzeczywistości.

We współczesnym świecie Ewangelia jest głoszona człowiekowi, który często zachowuje tylko „pamięć wiary” i z ciekawości przybywa do sanktuarium. Liczba tego rodzaju pielgrzymów staje się coraz bardziej zauważalna i zmusza do refleksji sanktuarijnych duszpasterzy. Może to być szansa, o której pisał już święty Jan Paweł II: „Jakże wielu ludzi przybywa do sanktuarium z ciekawości, jako turyści, a powraca do swych domów jako ludzie przeobrażeni i odnowieni, gdyż dane im było usłyszeć słowo, które ich oświeciło!”⁵⁶. Aby rzeczywiście tak było, potrzeba ogromnego wysiłku odpowiedzialnych za duszpasterstwo sanktuarijne, dlatego święty Jan Paweł II zachęcał: „Gdy ktoś przybywa do sanktuarium jako zwykły turysta, czasem bardzo trudno rozbudzić w nim świadomość, że jest pielgrzymem. Waszym zadaniem jest doprowadzić go do jedyne go Zbawiciela i sprawić, by zakiełkowało w nim ziarno Ewangelii. W tym dziele potrzebna jest Boża cierpliwość [...]. Każdy pielgrzym, gdy u kresu wędrówki z bijącym sercem pragnie stanąć przed obliczem Boga, powinien rozpoznać Zbawiciela jako Tego, który udziela przebaczenia i łamie chleb”⁵⁷. Stąd kluczową sprawą jest sprawowanie sakramentu pojednania i Eucharystii. Jakże często współczesny człowiek podobny jest do Samarytanki, którą Jezus spotkał przy studni Jakubowej. Jest zagubiony w zawilosciach swego życia. Takiemu człowiekowi początku XXI wieku mamy proponować wodę życia. My, którzy „jesteśmy jedynie stróżami studni, mamy ułatwiać do niej dostęp i pozwalać, by była ona «źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu» (J 4, 14), wody czystej i gaszącej pragnienie”⁵⁸.

W kontekście znaku nowej świątyni jawią się zatem konkretne zadania dla sanktuarium, jak na przykład aktywne włączenie się w dzieło odnowy życia moralnego Polaków⁵⁹, nowa ewangelizacja (Matka Boża Licheńska jako „Patronka

⁵⁵ Jan Paweł II, *Odpowiedzialność za innych* (homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Matki Bożej w Zapopán), s. 116.

⁵⁶ Tenże, *List z okazji siedemsetlecia Sanktuarium Świętego Domu w Loreto*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 15 (1994), nr 4, s. 13.

⁵⁷ Tenże, *Chrystus kresem wszelkiej wędrówki*. Spotkanie z uczestnikami I Światowego Kongresu Duszpasterstwa Sanktuariów i Pielgrzymów, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 13 (1992), nr 7, s. 36.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ R. Andrzejewski, *Rola Sanktuarium Licheńskiego w odnowie moralnej polskiej wsi*, „Salvatoris Mater” 1 (1999), nr 3, s. 174-191.

nowej ewangelizacji” – ksiądz kardynał Józef Glemp⁶⁰, troska o rodziny (Matka Boża Licheńska jako Patronka szczęścia rodzinnego), ewangelizowanie pobożności ludowej, która jest owocem działania Ducha Świętego⁶¹, pogłębianie i promowanie odnowionego kultu maryjnego (Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”)⁶².

4.4. Znak wzywający do nawrócenia

Najistotniejszym przesłaniem objawień licheńskich (w 1850 roku) oraz samego sanktuarium jest wezwanie do nawrócenia i przemiany życia. Jest ono skierowane do narodu polskiego, który może w tym właśnie miejscu doświadczać duchowej odnowy⁶³.

To zadanie sanktuarium nabiera szczególnej mocy w kontekście nowej świątyni, która powstała w celu uczczenia Jubileuszu Roku 2000 i nieustannie przypomina o konieczności nawrócenia i pokuty jako o warunkach nie tylko jubileuszowej radości, ale przede wszystkim dalszej drogi Kościoła: „Radość każdego Jubileuszu jest w szczególności sposobem radością z odpuszczenia win, radością nawrócenia [...]. Kościół nie może przekroczyć progu nowego tysiąclecia, nie przynaglając swoich synów do oczyszczenia się przez pokutę z błędów niewierności, niekonsekwencji i zaniedbań” (TMA 32-33).

Znak bazyliki jako jubileuszowego wotum przypomina pielgrzymom, że radość z jubileuszu narodzenia Chrystusa ma jeden cel: „ożywienie wiary i świadectwa chrześcijan. Aby to świadectwo było skuteczne, trzeba rozbudzić w każdym wierzącym prawdziwą tęsknotę za świętością, mocne pragnienie nawrócenia i osobistej odnowy w klimacie coraz żarliwszej modlitwy i solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z najbardziej potrzebującymi” (TMA 42).

Wezwanie do pokuty i „błagania o miłosierdzie” (wyrażające się nie tylko w objawieniach licheńskich, ale też w „doświadczeniu” miejsca, czyli w znakach i symbolach, jak na przykład „Golgota”) jest orędziem nadziei dla świata, który doświadcza głodu miłosierdzia.

4.5. Znak dla Europy

Rozmach nowej świątyni każe spoglądać w przyszłość, która należy do Boga. Zgodnie z przesłaniem całego sanktuarium świątynia – wotum może być odczytana jako swoisty symbol dla Europy, a w niej i Polski.

⁶⁰ Por. *Sanktuarium licheńskie w dziele nowej ewangelizacji* (Konwent Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księżki Marianów, 21-23 kwietnia 1998), mps.

⁶¹ J. Kumala, *Liturgia i pobożność ludowa w sanktuariach*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 166-177.

⁶² S. Nowak, *Rola Sanktuarium Licheńskiego w odnowie kultu maryjnego w Polsce*, „Salvatoris Mater” 1 (1999), nr 3, s. 163-173; *Statut Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”*, „Salvatoris Mater” 1 (1999), nr 1, s. 373-375.

⁶³ R. Andrzejewski, *Rola Sanktuarium Licheńskiego...*, s. 174-191.

Tworzenie skutecznie działających struktur zawsze należy zacząć od człowieka, który w świetle tajemnicy wcielenia dostrzega swoją godność. Tylko człowiek, który uwierzył Chrystusowi rozdzielającemu mur wrogości (por. Ef 2, 14), może być podmiotem i narzędziem zjednoczenia. Stąd w tajemnicy krzyża należy szukać inspiracji i mocy do budowania jedności. Jezus Chrystus przez swoją śmierć gromadzi w jedno rozproszone dzieci Boże. Droga ku jedności prowadzi przez Golgotę. Obok krzyża Jezusa stała Jego Bolesna Matka, Maryja. Umierający Syn powierzył Jej wszystkich ludzi, których zły duch wciąż porywa i rozprasza (por. J 10, 12). O tym chce mówić Europie licheńskie sanktuarium. Już z racji swej mocy przyciągania milionów pielgrzymów wpisuje się w geografie wielkich sanktuariów Europy, które od czasów średniowiecza kształtują jej chrześcijańskie oblicze i przyczyniają się do integracji narodów.

Licheńskie sanktuarium nawiedzają ludzie, którzy poszukują jedności (w sercu, w rodzinie, w małżeństwie, w sąsiedztwie, w miejscu pracy, w Ojczyźnie). Razem z Bolesną Matką wpatrują się w Ukrzyżowanego i otwierają serce, aby Jego łaska zburzyła w nich mur wrogości i wprowadziła ich na drogę jedności.

Znak świątyni – wotum na trzecie tysiąclecie jakby wzywa do tworzenia „Europejskiej Wspólnoty Ducha” (święty Jan Paweł II)⁶⁴. Ta świątynia przypomina, że jedności nie można opierać tylko na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej, ale należy ją budować na wartościach duchowych, strzegąc chrześcijańskich korzeni Europy. Wśród tych wartości na pierwsze miejsce wysuwa się prawo poszanowania godności każdego człowieka. Bolesna Matka stojąca pod krzyżem przypomina o tym, kim jest człowiek i jaka jest jego wartość w oczach Boga, który tak umiłował świat, że Syna swojego posłał i wydał na śmierć.

Jedność nie domaga się wyzbycia się tożsamości narodowej i religijnej. Jest ona bogactwem wspólnoty narodów. Na straży polskiej tożsamości stoi Maryja, Bolesna Królowa Polski. Jest *Pamięcią bolesnej historii Polski* i będzie stale nam przypominać o naszych korzeniach, o ciągłości dziejów i kultury. W zjednoczonej Europie polska „pamięć przeszłości jest nadzieją dla przyszłości” (kardynał Paul Poupard). Bolesna Królowa Polski, ukazując w historii wolę narodowego bytu, uczy konieczności pamięci; uczy też, że miłość Ojczyzny winna otwierać na inne narody i przynaglać do współodpowiedzialności za ich dobro.

Znak Bolesnej Królowej Polski tak jak jednoczy Polaków, pielgrzymów tej ziemi wokół nowej świątyni jako znaku prymatu Boga i tożsamości człowieka wiary, tak może być także natchnieniem do budowania jedności narodów wokół Jezusa Chrystusa, Świątyni Boga Żywego na ziemi. Uczy, abyśmy nigdy nie byli przeciw sobie, ale zawsze razem dla siebie.

⁶⁴ Por. J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha – zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998.

*

Na horyzoncie rozpoczętego nowego tysiąclecia rysują się trzy świątynie jako wota Kościoła w Polsce (świątynia Bożej Opatrzności, świątynia Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach i bazylika Matki Bożej Licheńskiej). Nie sposób nie dostrzec głębokiej symboliki licheńskiego sanktuarium, która podpowiada drogę sanktuarijnego duszpasterstwa. Można ją określić jednym zdaniem: *sanktuarium Bolesnej Królowej Polski wytycza pielgrzymom drogę narodowego pojednania przez doświadczanie Bożego miłosierdzia, uczy przeżywania bolesnych wydarzeń życia w świetle tajemnicy paschalnej Chrystusa, jednoczy wokół świątyni jako znaku chrześcijańskiej Polski i umacnia zaufanie w Bożą Opatrzność w obliczu zmieniających się warunków społeczno-politycznych.*

Trzy znaki w licheńskim sanktuarium, a mianowicie cudowny wizerunek Maryi, Golgota i nowa świątynia – wotum pomagają pielgrzymowi spotkać Chrystusa w tajemnicy Maryi i Maryję w tajemnicy Chrystusa, doświadczyć obecności Maryi pośród żywego Kościoła pielgrzymującego i przyjąć Ją „do siebie” jako Bolesną Królową Polski, ikonę paschalną człowieka i narodu⁶⁵.

⁶⁵ J. Kumala, *Formuła Per Iesum ad Mariam w duszpasterstwie sanktuarium maryjnego*, w: *Przez Jezusa do Maryi* (Biblioteka mariologiczna, 4), red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa – Licheń 2002, s. 223-257.